

Sygn. akt III AUa 856/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Borkiewicz
Sędziowie:	SSA Hanna Hańczewska-Pawłowska del. SSO Wiesława Stachowiak (spr.)
Protokolant:	starszy inspektor sądowy Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2012 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania W. O.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej E. C. Z.

o składki

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 12 kwietnia 2012 r. sygn. akt VIII U 1395/11

1. z m i e n i a zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;
2. nie obciąża odwołującego kosztami zastępstwa procesowego we wszystkich instancjach.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. (dalej organ rentowy) decyzją z dnia 2.06.2008 r., działając na podstawie przepisów art. 23 ust. 1, art. 24 ust. 2, art. 32, art. 46 ust. 1, art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, iż W. O. posiada zadłużenie wobec organu rentowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w łącznej kwocie 16.902,65 zł, na którą składają się należności z tytułu nieopłaconych składek na:

- Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w łącznej kwocie 13.266,86 zł za okres od 06/1999 r. do 12/1999 r., na którą składa się należność główna w wysokości 4.602,26 zł, odsetki naliczone na dzień 02.06.2008 r. w wysokości 8.603 zł oraz koszty upomnienia w wysokości 61,60 zł,

- Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego w łącznej kwocie 2.796,11 zł za okres od 06/1999 r. do 12/1999r., na którą składa się należność główna w wysokości 954,51 zł, odsetki naliczone na dzień 02.06.2008 r. w wysokości 1.780 zł oraz koszty upomnienia w wysokości 61,60 zł,

- Fundusz Pracy w łącznej kwocie 839,68 zł za okres od 06/1999 r. do 12/1999 r., na którą składa się należność główna w wysokości 271,08 zł, odsetki naliczone na dzień 02.06.2008 r. w wysokości 507 zł oraz koszty upomnienia w wysokości 61,60 zł.

Organ rentowy w uzasadnieniu przedmiotowej decyzji wskazał, że W. O. w okresie czasu objętym decyzją prowadził działalność gospodarczą z siedzibą w P. na podstawie zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wydanego przez Prezydenta Miasta P. pod numerem (...) i nie spełnił ustawowego obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz fundusz pracy, w wyniku czego jego obecne zadłużenie z tego tytułu powiększone o należności odsetkowe wynosi kwotę 16.902,65 zł

Odwołanie od w/w decyzji organu rentowego do Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych wywiódł odwołujący W. O. domagając się jej zmiany i ustalenia, że nie posiada on zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, wypadkowe oraz fundusz pracy.

Odwołujący w uzasadnieniu wywiezionego odwołania podniósł, że w okresie czasu objętym zaskarżoną decyzją, tj. od dnia 1 czerwca 1999 r. do dnia 31 grudnia 1999 r. w rzeczywistości był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy u E. C. Z. w sklepie przy ul. (...) w P..

Organ rentowy w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoją dotychczasową argumentację w sprawie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 2 czerwca 2008 r., w ten sposób, iż stwierdził, że odwołujący W. O. nie ma zadłużenia wobec organu rentowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, w łącznej kwocie 16.902,65 zł na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych i Fundusz Pracy za okres od 1 czerwca 1999 r. do 31 grudnia 1999 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na skutek apelacji organu rentowego od w/w wyroku Sądu Okręgowego wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż odwołujący W. O. nie posiada zadłużenia z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy w łącznej kwocie 16.902,65 zł (szesnaście tysięcy dziewięćset dwa złote i sześćdziesiąt pięć groszy) za okres od czerwca 1999 r. do grudnia 1999 r.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Odwołujący W. O. w okresie od 23 listopada 1998 r. do 31 maja 1999 r. miał zarejestrowaną w ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) działalność gospodarczą na swoje nazwisko pod nazwą (...)” s.c., gdzie jako miejsce siedziby działalności wskazano adres w P. przy os. (...).

Przedmiotem działalności był, m.in. handel detaliczny artykułami spożywczymi i przemysłowymi, pochodzenia krajowego i zagranicznego.

Odwołujący w ramach tej działalności prowadził w P. przy ul. (...) sklep owocowo-warzywny, a współniczka E. C. Z. - w tym samym budynku - sklep mięsny.

Odwołujący zatrudniał w swoim sklepie pracownika - ekspedientkę L. D..

Odwołujący wraz ze swoją dotychczasową pracownicą zostali następnie z dniem 1 czerwca 1999 r. zatrudnieni przez firmę (...), należącą do E. C. Z. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odwołujący w tym stosunku pracy pozostawał aż do dnia 31 grudnia 2005 r.

Dotychczasowa działalność gospodarcza odwołującego formalnie została wyrejestrowana z rejestru ewidencji gospodarczej dopiero z dniem 23 czerwca 1999 r., ale faktycznie nie była prowadzona przez odwołującego już od dnia 1 czerwca 1999 r.

W wyniku zaistniałej zmiany odwołujący od dnia 1 czerwca 1999 r. jako pracownik E. C. Z. obsługiwał jej sklepy położony w P. przy ul. (...), który do tej pory osobiście prowadził w ramach własnej działalności gospodarczej.

Odwołujący w ramach posiadanych obowiązków pracowniczych przychodził do sklepów jako pierwszy, otwierał je i na koniec dnia zamykał, zajmował się też ich zaopatrzeniem, przyjmowaniem towaru i wykładaniem towaru na półki.

Odwołujący swój dzień pracy rozpoczynał od wyjazdu na F. po towar do sklepu owocowo-warzywnego około godziny 3 rano, a następnie przywoził go i rozkładał na półkach, gdzie w ciągu dnia jeździł również do (...) i innych hurtowni po towar, który był przeznaczony zarówno do sklepu owocowo-warzywnego, jak i mięsnego.

Odwołujący po odebraniu towaru i podpisaniu faktur wracał do sklepu, gdzie zajmował się również utrzymaniem porządku w sklepie i na starganie ustawionym na zewnątrz, tj. dokładał artykuły na półki i metkował je.

Odwołujący czasami pomagał również L. D. przy sprzedaży, gdy była duża kolejka.

Odwołujący kończył pracę o godzinie 20 wieczorem, pracę wykonując również w soboty do godziny 14-15.

Odwołujący z tytułu wykonywania pracy u E. C. Z. otrzymywał początkowo wynagrodzenie w wysokości 800 zł miesięcznie, tj. 200 zł tygodniowo, a pod koniec zatrudnienia 150 zł tygodniowo.

Wynagrodzenie było wypłacane do ręki przez jej męża Z. Z..

Zdarzało się, że odwołujący musiał dopominać się o wypłacenie wynagrodzenia, a częstokroć zamiast wynagrodzenia w gotówce otrzymywał nieświeże: wędlinę, warzywa i owoce.

Sąd Okręgowy ustalił jednocześnie, że odwołujący w tym samym okresie czasu, tj. od dnia 2 czerwca 1999 r. do 1 lutego 2000 r., zgodnie ze wpisem do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) miał zarejestrowaną na swoje nazwisko pozarolniczą działalność pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), której przedmiotem miał być, m.in. handel hurtowy i detaliczny artykułami spożywczymi i przemysłowymi pochodzenia krajowego i zagranicznego. Jako siedzibę prowadzenia działalności wskazano ul. (...) w P..

Powyższa działalność polegała na prowadzeniu punktu gastronomicznego - baru na terenie Szkoły Aspirantów Pożarnictwa w P., przy ul. (...).

Odwołujący w ciągu dnia również zaopatrywał w ramach swojej działalności opisany wyżej punkt gastronomiczny - bar na terenie straży pożarnej, tj. jeździł tam codziennie, bądź co drugi lub trzeci dzień.

W punkcie tym był zatrudniony pracownik - ekspedientka, odwołujący nie musiał więc zajmować się w ramach tej działalności innymi sprawami, niż dowożeniem towaru.

Pomimo faktu, że działalność gospodarcza zarejestrowana była na nazwisko odwołującego, faktycznie była ona finansowana przez zainteresowaną E. C. Z., która rozliczała wszelkie koszty i podejmowała kluczowe z punktu widzenia jej funkcjonowania decyzje.

Z protokołów z kontroli sanitarnej przeprowadzonych przez Powiatowy Inspektorat Sanitarny w P. wynika, iż:

- podczas kontroli w dniach 16 stycznia 1998 r., 14 stycznia 1999 r. i 30 kwietnia 1998 r. to odwołujący prowadził swój sklep warzywniczy, bowiem na protokole znajduje się pieczętka jego sklepu, natomiast,

- podczas kontroli w dniu 15 lipca 1999 r. odwołujący jest wskazany w protokołach kontroli sklepu (...) jako osoba obecna przy kontroli, natomiast widnieje tam pieczętka sklepu (...).

Odwołujący nie otrzymał świadectwa pracy za okres zatrudnienia u E. C. Z., tj. starania odwołującego oraz jego matki o uzyskanie tego dokumentu okazały się nieskuteczne.

Biuro rachunkowe prowadzące dokumentację księgową sporządziło świadectwa pracy, ale bez pieczętki i podpisu pracodawcy.

Sąd Okręgowy za wiarygodny uznał cały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Sąd Okręgowy za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjął założenie wstępne, że odwołujący w okresie czasu objętym zaskarżoną decyzją, tj. od dnia 1 czerwca 1999 r. do dnia 31 grudnia 1999 r. był zatrudniony przez E. C. Z. w charakterze pracownika, a zatem łączył go z E. C. Z. stosunek pracy o którym mowa w art. 22 K.p.

Zdaniem bowiem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie dawał wystarczające podstawy do przyjęcia wniosku końcowego, zgodnie z którym odwołujący w spornym okresie wykonywał pracę jako pracownik na podstawie umowy o pracę u E. C. Z., w pełnym wymiarze godzin.

Pracował w miejscu wskazanym przez pracodawcę, tj. w sklepie owocowo - warzywnym przy ul. (...) w P. wykonując czynności wskazane przez E. C. Z. za wynagrodzeniem wynoszącym 800 zł miesięcznie.

Do obowiązków odwołującego należało: zaopatrzenie sklepu zarówno owocowo - warzywnego, jak i mięsnego w towar, otwarcie i zamykanie obydwu sklepów, wykładanie towaru na półki, sprząatanie sklepu owocowo, przyjmowanie towaru dostarczanego przez dostawców na miejsce, obsługa klientów w sklepie owocowo - warzywnym, rozliczanie kasy w sklepie owocowo - warzywnym.

W ocenie Sądu Okręgowego o wykonywaniu przez odwołującego powyższych czynności w charakterze pracownika świadczy również to, iż w 1999 r. kiedy zmarł ojciec odwołującego, a następnie kilka lat później, gdy zmarła jego siostra, musiał uzyskać zgodę na zwolnienie z pracy na czas pogrzebu.

Nadto po zakończeniu pracy w sklepach to E. C. Z. przejmowała kasę, po czym przekazywała odwołującemu określoną kwotę na zakup towaru na następny dzień, z których to pieniędzy odwołujący musiał się rozliczyć z zainteresowaną kolejnego dnia.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że na fakt świadczenia pracy przez odwołującego pośrednio świadczyło także to, że odwołujący zgłaszał na policję włamania, które miały miejsce 3-4 razy oraz uczestniczył w kontrolach przeprowadzanych przez Sanepid.

Zdaniem Sądu Okręgowego wykonywanie przez odwołującego czynności pracowniczych zostało potwierdzone przez świadków - L. D. - była pracownicę odwołującego w okresie poprzedzającym sporny okres i przez M. S. - była

pracownicę E. C. Z., M. B. - siostrę zainteresowanej, T. B. - szwagra zainteresowanej, J. O. -siostrę odwołującego, R. O. - syna odwołującego, B. O. - żonę odwołującego, a także przez matkę odwołującego - I. O..

W ocenie zatem Sądu Okręgowego odwołujący na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych podlegał więc wówczas obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik, a nie osoba prowadząca pozarolniczą działalność (art. 6 ust. 1 pkt. 5 w/w ustawy).

Sąd Okręgowy stanął jednocześnie na stanowisku, że wpis dotyczący prowadzenia przez odwołującego działalności gospodarczej w spornym okresie miał charakter fikcyjny, tj. w rzeczywistości bowiem działalnością polegającą na prowadzeniu sklepu owocowo - warzywnego i mięsnego zajmowało się małżeństwo Z..

Sąd Okręgowy ostatecznie zatem uznał, że odwołujący W. O. w okresie od czerwca 1999 r. do grudnia 1999 r. był pracownikiem w sklepie (...) w P., przy ul. (...), prowadzonym przez E. C. Z. w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a zatem zgodnie z przepisem ustawy art. 9 ust. 1 tej ustawy, pozostając w stosunku pracy i spełniając jednocześnie warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, powinien być objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołujący nie może ponosić konsekwencji niedbałości czy nieuczciwości swego pracodawcy, który nie zgłosił go do ubezpieczeń społecznych, nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne, a na koniec skutecznie unikał odwołującego, domagającego się wystawienia świadectwa pracy.

Apelacją wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył organ rentowy, domagając się jego zmiany i oddalenie odwołania, ewentualnie wnosząc o jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego postawiono następujące zarzuty apelacyjne:

1) naruszenie art. 233 par. 1 K.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny, iż odwołujący była zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a zatem nie posiada zadłużenia z tytułu składek za okres od czerwca 1999 r. do grudnia 1999 r. oraz na przyjęciu, że czynności wykonywane od 02.06.1999 r. do 01.02.2000r. na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej pod nr (...) pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) miały charakter fikcyjny, a nie rzeczywisty;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 477 k.p.c., art. 477¹⁴ K.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy w zakresie, który nie był przedmiotem rozpoznania organu rentowego, w ten sposób, że Sąd rozpoznał sprawę o podleganie ubezpieczeniu

społecznemu z tytułu zatrudnienia W. O. w ramach stosunku pracy, a decyzja organu rentowego dotyczy wysokości zadłużenia z tytułu składek osoby prowadzącej działalność gospodarczą

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 22 ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym poprzez przyjęcie, że odwołujący uzyskujący przychody z więcej niż jednego źródła (umowa o pracę i działalność gospodarcza) nie ma obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne z każdego z tych tytułów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego negująca prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi odwołujący w okresie czasu objętym zaskarżoną decyzją, tj. od dnia 1 czerwca 1999 r. do dnia 31 grudnia 1999 r. był pracownikiem E. C. Z. zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, w charakterze osoby zajmującej się obsługą sklepu warzywniczego będącego własnością Z. Z.- męża E. Z. a zatem nie podlegał jednocześnie obowiązkowym

ubezpieceniom społecznym z tytułu równoległego prowadzenia działalności pozarolniczej, okazała się w pełni usprawiedliwiona.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał ostatecznie wystarczających podstaw do kwalifikacji relacji faktycznej łączącej odwołującego z E. C. Z. w okresie czasu objętym zaskarżoną decyzją jako stosunku pracy w rozumieniu art. 22 par. 1 K.p. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Już na wstępie podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 22 par. 1 K.p.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

O kwalifikacji więc poszczególnego stosunku prawnego, jako stricte umowy o pracę, decydują zatem elementy charakterystyczne dla stosunku pracy, takie jak:

- (1) osobiste świadczenie pracy przez pracownika,
- (2) świadczenie pracy w zależności i pod nadzorem pracodawcy, z czego w dalszej kolejności wynika możliwość zmiany zakresu obowiązków pracownika bez konieczności wypowiedzania poprzedniej i zawierania nowej umowy,
- (3) świadczenie pracy w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę,
- (4) odpłatność świadczenia pracy,
- (5) dokonywanie przez pracodawcę wypłaty wynagrodzenia za świadczoną pracę w stałych terminach.

Podkreślenia również wymaga, że odróżnienie umowy o pracę od współpracy podmiotów w ramach tzw. umów cywilnoprawnych z reguły przysparza wielu różnorodnych problemów, stąd między innymi dlatego, problematyka ta była wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego i wypowiedzi doktryny

W sytuacji więc, gdy spór dotyczy kwalifikacji prawnej określonego stosunku zobowiązaniowego, tj. czy jest to umową o pracę, czy też współpraca oparta na podstawie umowy cywilnoprawnej, skutecznego rozróżnienia można dokonywać na zasadzie metody typologicznej, tj. zachodzi konieczność oparcia orzeczenia na rozpoznaniu i wskazaniu w okolicznościach faktycznych danego przypadku, cech przeważających dla jednego z w/w stosunków prawnych (vide post. Sądu Najwyższego z dnia 18.01.2012 r., w sprawie o sygn. akt II PK 239/11, niepublik.).

Nie może być również żadnych wątpliwości, że to na odwołującym wywodzącym z faktu jednoczesnego zatrudnienia w okresie, kiedy to formalnie posiadał zarejestrowaną działalność pozarolniczą, a który to fakt posłużył organowi rentowemu do ustalenia wysokości jego zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, zdrowotne oraz fundusz pracy, ciążył dowodowy obowiązek wykazania okoliczności faktycznych, które wskazywałyby, że praca wykonywana przez niego w okresie od 1 czerwca 1999 r. do 31 grudnia 1999 r. w sklepach warzywniczym oraz mięsny przy ul. (...) była wykonywana w ramach stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 par. 1 K.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do realiów przedmiotowej sprawy, materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności przytoczone przez Sąd pierwszej instancji zeznania kluczowych z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia świadków - L. D. -byłej pracownicy odwołującego w okresie poprzedzającym sporny okres i przez M. S. - byłej pracownicy E. C. Z., nie dawał wystarczających podstaw do jednoznacznego ustalenia, że praca wykonywana przez odwołującego w sklepach przy ul. (...) w P. w okresie od 1 czerwca 1999 r. do dnia 31 grudnia 1999 r., była pracą wykonywaną w ramach stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 par. 1 K.p.

W istocie bowiem w/w świadkowie nie potrafili w przekonujący sposób wyjaśnić na czym miały polegać różnice w sposobie wykonywania pracy przez odwołującego w w/w sklepach w okresie przed 1 czerwca 1999 r., kiedy to odwołujący formalnie prowadził działalność gospodarczą, której przedmiotem było m.in. prowadzenie sklepu warzywniczego i w ramach tej działalności zatrudniał w charakterze sprzedawcy L. D., a po dniu 1 czerwca 1999 r., kiedy to odwołujący wspomnianą pracę miał rzekomo już wykonywać w warunkach podporządkowania pracowniczego.

W/w świadkowie składając zeznania na okoliczność rodzaju wykonywanych przez odwołującego czynności nie potrafili wyjaśnić, czy nastąpiła jakakolwiek zmiana w sposobie wykonywania pracy przez odwołującego po dniu 1 czerwca 1999 r., zgodnie podkreślając, że przez cały okres ich zatrudnienia, status szefa posiadał jedynie Z. Z..

Świadek L. D. wprost bowiem zeznała, że „ moim szefem przez cały czas był pan Z. Z., czasami polecenia wydawał mi odwołujący (..) towar i do jednego i do drugiego sklepu przywoził odwołujący, czasami z panem Z..” (k. 243 akt).

Świadek L. D. zeznała wprawdzie, że „ odwołujący nie był właścicielem żadnego sklepu ”, jednakże nie potrafiła jednocześnie racjonalnie wyjaśnić, dlaczego zeznała, że „ wynagrodzenie wypłacał mi odwołujący do ręki ”(k. 243 akt).

Świadek M. S. zeznała zaś, że swoje przekonanie o tym, że odwołujący był pracownikiem wywodziła z faktu, że odwołujący pracował całe dni (k. 244 akt), co przecież nie jest cechą charakterystyczną dla stosunku pracy, a wręcz przeciwnie, jest związane z faktem samodzielnego prowadzenia działalności gospodarczej, w pełnym oderwaniu od norm czasu pracy.

W/w świadkowie nie posiadali więc żadnej szczegółowej wiedzy w przedmiocie ew. rodzaju zawartej przez odwołującego oraz E. C. Z. umowy o pracę, zakresu obowiązków odwołującego czy też warunków jego wynagradzania.

Z zeznań świadka I. O. (matki odwołującego) oraz J. O.

(siostry odwołującego) również nie można było wyprowadzić wniosku końcowego, że praca wykonywana przez odwołującego w sklepie przy ul. (...) w P. była pracą w ramach stosunku zatrudnienia, tj. świadkowie wszelką wiedzę nt. faktu rzekomego zatrudnienia odwołującego, posiadali albo od odwołującego, albo w drodze obserwacji pracy wykonywanej przez odwołującego w sklepie, która mogła być przecież także wykonywana w ramach pozarolniczej działalności.

Sam fakt konieczności uzyskania zgody przez odwołującego, celem zwolnienia się obowiązku świadczenia pracy, w związku z koniecznością jego obecności na pogrzebie swojego ojca czy później siostry, samoistnie również nie uzasadnia poglądu o konieczności kwalifikacji tego stosunku prawnego jako stosunku pracy, gdzie przecież nie było okolicznością sporną to, iż odwołujący pozostawał w bliskich relacjach gospodarczych z Z. Z. oraz jego żoną E. C. Z., a więc konieczność uzyskania przedmiotowej zgody, mogła wynikać ze sposobu ukształtowania wzajemnej współpracy w tym zakresie..

W istocie bowiem, żaden ze świadków przesłuchanych w toku postępowania dowodowego nie potrafił wskazać tego rodzaju okoliczności, o których mowa w art. 22 par. 1 K.p., które uzasadniałyby pogląd, że praca wykonywana przez odwołującego w sklepie przy ul. (...) byłaby pracą świadczoną w ramach stosunku zatrudnienia.

Analogicznie, obecność odwołującego na terenie sklepów w trakcie kontroli inspekcji sanitarnej, czy też zgłaszanie faktu włamania na Policję, nie mogły być dowodem tego, że odwołujący wykonywał pracę w ramach stosunku zatrudnienia, a jedynie potwierdzały fakt obecności odwołującego w tym czasie i w tym miejscu w czasie kontroli inspekcji sanitarnej oraz zastania skutków włamania, co zaś miało związek z faktem otwierania sklepów przez odwołującego.

Sąd Okręgowy stosując zaś koncepcję zatrudnienia odwołującego w okresie spornym, jako podstawy do wyłączenia obowiązku odprowadzania przez odwołującego składek z tytułu pozarolniczej działalności, zupełnie zbagatelizował fakt, że odwołujący posiadał już wcześniej doświadczenie jako przedsiębiorca w sprawach związanych ze stosunkiem

pracy, tj. sam przecież zatrudniał pracownicę – świadka L. D., a zatem musiał posiadać szczegółową wiedzę, co do powinności pracodawcy z tym związanych, tj. koniecznością wydania pracownikowi umowy o pracę, czy też opłacania składek na ubezpieczenie społeczne oraz fundusz pracy.

Odwołujący zaś w okresie rzekomego świadczenia pracy na rzecz E. C. Z. nie zadał sobie żadnego trudu w wyegzekwowaniu od niej obowiązków związanych z faktem zatrudnienia pracownika, a więc wydania umowy o pracę, prowadzenia ewidencji czasu pracy a także opłacania składek należnych na rzecz ZUS, przy czym z bezspornych okoliczności faktycznych wynika, że wspomniany stan miał miejsce nie tylko przez okres czasu objęty zaskarżoną decyzją, ale aż do końca grudnia 2005 r., kiedy to doszło do ostatecznego zaprzestania wzajemnej współpracy.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia nie wyjaśnił zaś dostatecznie powodów zakwalifikowania pozarolniczej działalności odwołującego formalnie prowadzonej w okresie od 2 czerwca 1999 r. do 1 lutego 2000 r., a zarejestrowanej pod numerem (...) pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), polegającej na prowadzeniu punktu gastronomicznego - baru na terenie Szkoły Aspirantów Pożarnictwa w P., przy ul. (...), która ostatecznie stanowiła podstawę do wymiaru podstawy należnych od odwołującego składek na rzecz organu rentowego, jako działalności fikcyjnej.

Sąd Okręgowy wprawdzie wskazał, że w rzeczywistości działalnością polegającą na prowadzeniu sklepów przy ul. (...) w P. zajmowało się małżeństwo Z. oraz E. C. Z..

Sąd Okręgowy zupełnie bezpodstawnie zbagatelizował zaś okoliczność, że odwołujący w toku przesłuchania go w charakterze strony przyznał, że w tym czasie prowadził jednak wspólnie z Z. Z. barek na terenie szkoły, którego od czasu do czasu doglądał, tj. zaopatrywał go w niezbędny towar (k. 272 V akt).

Nie ma zaś większego znaczenia, że finansowaniem tej działalności zajmował się Z. Z. gdyż z formalnego punktu widzenia przedmiotowa działalność była zarejestrowana na nazwisko odwołującego, a sam odwołujący brał również aktywny udział w jej prowadzeniu.

W tym więc zakresie istniała rzeczywista podstawa do objęcia odwołującego obowiązkiem ubezpieczeniowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, a także do opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne na podstawie art. 22 ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, na co trafnie zwrócił uwagę apelujący organ rentowy.

Odwołujący mógł jedynie uwolnić się od obowiązku uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe oraz fundusz pracy z tytułu prowadzenia tejże działalności pozarolniczej, poprzez wykazanie, że w tym okresie czasu był zatrudniony w ramach stosunku pracy, czego jednak w ostatecznym rozrachunku nie wykazał.

Wyrok Sądu Okręgowego podlegał więc na podstawie art. 386 par. 1 K.p.c. w zw. z art. 477^{14a} par. 1 K.p.c., stosownej zmianie poprzez oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji

Orzeczenie o kosztach procesu w obu instancjach oparto na podstawie art. 102 K.p.c., przyjmując, że po stronie odwołującego zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające do odstąpienia od obciążenia odwołującego jako przegrywającego proces kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego, a związane z jego trudną sytuacją materialną, mając na uwadze wielkość zobowiązania na rzecz organu rentowego.

/SSA Hanna Hańczewska- Pawłowska/ /SSA Marek Borkiewicz/ /del. SSO Wiesława Stachowiak/